



Obchodzenie w tymczasowym domu społecznym... w grudniu 1949 roku...

Spółdzielczość - narzędziem budowy nowej Polski
Spółdzielcy poświęć walce o realizację Planu Sześcioletniego

Wypowiedź Prezesa Naczelnej Rady Spółdzielczej dr Henryka Kołodziejczyka

WARSZAWA. Dr Henryk Kołodziejczyk członek Rady Państwa, prezes Naczelnej Rady Spółdzielczej, złożył wypowiedź z okazji dnia spółdzielczości, w której m. in. stwierdził:

Teżecoraz Dni Spółdzielczości obchodzony w naszym kraju jest dniem wielkim. W pierwszym roku Planu Sześcioletniego. W obiegach sądziało, że w kraju naszym zaszły rewolucyjne zmiany ustroju. Dzięki nim spółdzielczość stała się w naszym kraju siłą, która przetrwała i przetrwała. Odnosiłmy sukcesy, które nie miały w historii naszego państwa. Odnosiłmy sukcesy, które nie miały w historii naszego państwa.

ostatnio obawy wroga klasowego, na przyspieszenie i rozszerzenie proces uposażenia gospodarki narodowej. Przed całą spółdzielczością stał zadanie podważenia bezpodległości i niepodległości państwa. W spółdzielczości musimy odkryć działalność rad narodowych i komitetów członkowskich, które organizują kontrolę i nadzór, w wieloletniej podziemności - koniunkturę rewolucyjną i komitetów członkowskich.

Musimy zwyciężyć niebezpieczeństwo działalności podziemnej, którą organizują wrogi klasowy i burżuazyjny. Musimy zwyciężyć niebezpieczeństwo działalności podziemnej, którą organizują wrogi klasowy i burżuazyjny. Musimy zwyciężyć niebezpieczeństwo działalności podziemnej, którą organizują wrogi klasowy i burżuazyjny.

Prezydent R. P. przyjął delegację spółdzielców

WARSZAWA (PAP). - W związku z Międzynarodowym Dniem Spółdzielczości Prezydent R. P. przyjął 9 września delegację z województwa łódzkiego. W skład delegacji wchodził: Józef Stankiewicz, przewodniczący Zarządu województwa łódzkiego, Józef Stankiewicz, przewodniczący Zarządu województwa łódzkiego, Józef Stankiewicz, przewodniczący Zarządu województwa łódzkiego.

WROCŁAW. - Wczoraj w godzinach wieczornych odbył się w Dworcu Głównym spotkanie delegacji województwa łódzkiego z delegacją województwa łódzkiego. W skład delegacji wchodził: Józef Stankiewicz, przewodniczący Zarządu województwa łódzkiego, Józef Stankiewicz, przewodniczący Zarządu województwa łódzkiego, Józef Stankiewicz, przewodniczący Zarządu województwa łódzkiego.

Francuskie władze kościelne skazują ks. Boulier

GENEWA (PAP). - Jak donosi z Paryża, w dniu 10 września 1950 roku, kuria biskupa podyktowała wyrok w sprawie ks. Boulier. Kuria biskupa podyktowała wyrok w sprawie ks. Boulier. Kuria biskupa podyktowała wyrok w sprawie ks. Boulier.

Polska żąda zwrotu złota zabranianego przez hitlerowców

Oświadczenie prof. Lachsa w Komisji dla spraw restytucji złota

BRUKSELA (PAP). - 5 września odbyła się w Komisji dla spraw restytucji złota w Brukseli rozprawa, dotycząca kwestii zwrotu złota zabranianego przez hitlerowców. Prof. Lachs oświadczył, że Polska żąda zwrotu złota zabranianego przez hitlerowców. Prof. Lachs oświadczył, że Polska żąda zwrotu złota zabranianego przez hitlerowców.

Święto zgoliłostw radzieckich

MOSKWA (PAP). - W dniu 10 września 1950 roku, w Związku Radzieckim obchodzono święto zgoliłostw radzieckich. W dniu 10 września 1950 roku, w Związku Radzieckim obchodzono święto zgoliłostw radzieckich.

Zarząd Główny ZMP pozdrawia młodzież Bulgarii

WARSZAWA (PAP). - W związku ze świętem narodowym w Bułgarii, Zarząd Główny ZMP pozdrawia młodzież Bulgarii. Zarząd Główny ZMP pozdrawia młodzież Bulgarii.

Nowa maszyna rotacyjna ruszyła w Łodzi

ŁÓDŹ (PAP). - W drukarni nr 2 Zakładu Wydawnictw Spółdzielczych w Łodzi, w dniu 10 września 1950 roku, ruszyła nowa maszyna rotacyjna. W dniu 10 września 1950 roku, ruszyła nowa maszyna rotacyjna.

Wobec powyższego, Zarząd Główny ZMP pozdrawia młodzież Bulgarii. Zarząd Główny ZMP pozdrawia młodzież Bulgarii.

Opowiemy o nowym, radosnym życiu 1.500-osobowa delegacja Dolnego Śląska wyjechała do Lublina na Ogólnopolskie Dożynki

WROCŁAW. - Wczoraj w godzinach wieczornych odbył się w Dworcu Głównym spotkanie delegacji województwa dolnośląskiego z delegacją województwa dolnośląskiego. W skład delegacji wchodził: Józef Stankiewicz, przewodniczący Zarządu województwa dolnośląskiego, Józef Stankiewicz, przewodniczący Zarządu województwa dolnośląskiego, Józef Stankiewicz, przewodniczący Zarządu województwa dolnośląskiego.

WROCŁAW. - Wczoraj w godzinach wieczornych odbył się w Dworcu Głównym spotkanie delegacji województwa dolnośląskiego z delegacją województwa dolnośląskiego. W skład delegacji wchodził: Józef Stankiewicz, przewodniczący Zarządu województwa dolnośląskiego, Józef Stankiewicz, przewodniczący Zarządu województwa dolnośląskiego, Józef Stankiewicz, przewodniczący Zarządu województwa dolnośląskiego.

Partia Pracy USA - partia pokoju

Postępowi Amerykanie protestują przeciwko agresji na Korei

Nowy Kork (PAP). - W związku z wyborami do Kongresu amerykańskiego, partia postępowi Amerykanie protestują przeciwko agresji na Korei. W związku z wyborami do Kongresu amerykańskiego, partia postępowi Amerykanie protestują przeciwko agresji na Korei.

Nowa maszyna rotacyjna ruszyła w Łodzi

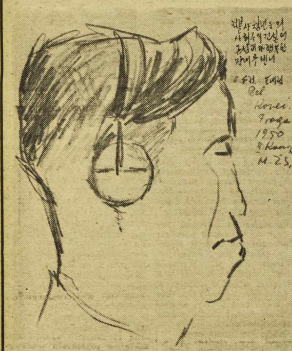
ŁÓDŹ (PAP). - W drukarni nr 2 Zakładu Wydawnictw Spółdzielczych w Łodzi, w dniu 10 września 1950 roku, ruszyła nowa maszyna rotacyjna. W dniu 10 września 1950 roku, ruszyła nowa maszyna rotacyjna.

Nowa maszyna rotacyjna ruszyła w Łodzi

ŁÓDŹ (PAP). - W drukarni nr 2 Zakładu Wydawnictw Spółdzielczych w Łodzi, w dniu 10 września 1950 roku, ruszyła nowa maszyna rotacyjna. W dniu 10 września 1950 roku, ruszyła nowa maszyna rotacyjna.



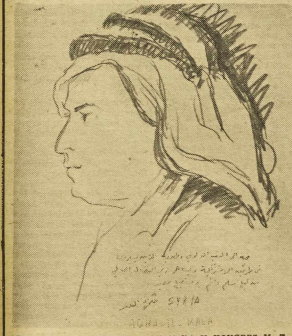
DELEGAT KOREI NA II KONGRES MZS W PRADZE, NA ZDROKU WIOSENNY AUTORKA W JĘZYKU KOREAŃSKIM Z PODZIWIENIAMI DLA POLSKI LUDOWEJ — SZCIS STANISŁAWA ZIMNY.



DELEGAT KOREAŃSKI NA II KONGRES MZS W PRADZE. — SZCIS STANISŁAWA ZIMNY.



FUNKIE THOMSON Z ZACHODNIEJ AFRYKI — DELEGATKA NA II KONGRES MZS W PRADZE — SZCIS STANISŁAWA ZIMNY.



AGHA-EL-KALA — DELEGAT SYRII NA II KONGRES M. Z. S. W PRADZE. — SZCIS STANISŁAWA ZIMNY.

OPICER KOREAŃSKI — DELEGAT NA II KONGRES MZS W PRADZE — SZCIS STANISŁAWA ZIMNY DO ARTYKULU PT. „MLODZI CALEGO SWIATA SA BRACIAMI”.

Dodatek niedzielný „Słowa”

Pierwsze zobowiązania — pierwsze zwycięstwo

JAN DĘBEK

I.
Dzień Białego Kamienia, odwieczne wystrój, zjadają do szkoły Pura ka graniczą oddzielnie ulicę od podwórka szkolnego skrzyżowania dla tych, którzy ją przekraczają po raz pierwszy. — Nie będzie się, syneczku, taka sama jest, jak w domu, jak w domu Białego Kamienia. Podwórko szkolne jest nieskończoność cysze, jeszcze nie widzę na nim śladów stóp. Z frontowej ściany budynku spływała obryzgi, czerwone flagi. Brama szkolna otwarta jest na oścież. — Proszę bardzo, wejście do środka. Widzę, widzę nie będzie — zapraszam.

Z głosiłków płynęły muzyka. Rademski skoczka, jak serce dzieci, które dzisiaj obchodzi swoje wielkie święto. Święto rozpoczęcia roku szkolnego.

Kierownik szkoły stoi w bramie. Jest wykończony, ubrany w biały mundur. Uśmiecha się do dzieci.

Członkowie prezydium dzielnie uczyli się historii. Uśmiecha się do dzieci.

Nad głowami dzieci na ścianach rozciągały się białe, wiodące między narodami. „Plan Ścieżki” to droga do nieśmiertelności.

Predstawiciel komitetu im. Thoreza jest w odświętnym mundurze ze złotą opaską, wyszła na kolnierzy — czarna młoda dziewczyna przewodniczący Rządu Republiki. Przewodniczący Rządu PRN popadała na niego z dobrym odcieniem umieszczenia. Gdyby między rybakami stanął między uczniami klasy 7-iej, mógłby doskonale uchościć za jednego z nich.

„Muszę wam a duma powiedzieć, że nasz młody plan komitetu do dnia wczorajszego wykonał w 118 %.

Praca wczoraj o pokój, o socjalizm. My ZAMP-owcy komitetu im. Thoreza, również przyznaliśmy się do tego zwycięstwa. Wzruszenie, na sławny Komensole.”

Po ZAMP-owej górnicy przemawiał przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Strudze.

„Smutny był w Polsce kapitalistyczny los dzieci na Napiętnie. Wiele dzieci miało upływać im na palonice. Zamiast do szkoły, wychodziły na pastwisko. Po ukończeniu jednoklasowej szkoły zaczynały życie, nie mogły potrzebować, w biedzie, niedy. W nowej wsi, w której — takie u nas w spółdzielni produkcyjnej w Strudze — praca i gospodarka są zespo-

lowe, dzieci nie zmarują ani jednego dnia. Otożona opieką, żyjące w dobrych warunkach, wyrosną na dzielnych obywateli. Przed nami, jak i przed wami, dzielni robotnicy, wszystkie drzwi są szeroko otwarte. Filadelfię w nauce wy i oni zdobywacie. Wszystko Zycie wam, abyście się pilnie uczyli bo wy nie być tymi, którzy prowadzić będą dalej dzieło socjalizmu, przez nas rozpoczęte.

Nie na dzisiaj słowa nad Walbrzychem. Męty opadają coraz niżej. Już za oknami są już deszcz. Ale w sali szkolnej jest tak, jakby światło nieprawdziwie było. Proszę popatrzeć na tego harcerzyka z 11-iej klasy, który w imieniu wszystkich dzieci szkoły składa zobowiązanie. Wszystko na tym chłopcu leży — nie tylko włosy, oczy, twarz, okraszona rumieńcem, ale także świeciły czerwony, ale także białe.

— My, harcerze szkoły podstawowej TPD nr 4 w Białym Kamieniu zobowiązujemy się uporać z naszymi bólami. Zobowiązujemy się złożyć przy szkole doświadczenia ograbie mierzownicy. Zobowiązujemy się zebrać do dnia 1-ego Maja 1981 roku, 2-tony złama. Zobowiązujemy się zorganizować w każdej klasie zespoły pomocy koleżeńskiej. Zobowiązujemy się walczyć o dobre i bardzo dobre stopnie w nauce, żeby między nami nie było ani jednego ucznia ze stopniem niedostatecznym. W ten sposób będziemy brać czynny udział w wykonaniu Planu Socjalistycznego w budowie socjalizmu w Polsce, w walce o pokój.

Dzieci oklaskują swego przedstawiciela. Nawet te najmłodze, które dziś przysięgły po raz pierwszy do szkoły, wnieśli uderzenia w rączki. I wolają ze starzyszy: „Niech żyje Stalin, chwała pokłoni”. Sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR naczyła się do przewodniczącego Prezydium PRN i mówi:

— Przynajmniej nowi obrońcy pokój.

Nowi aktywistki światowego ruchu obrońców pokój ze szkoły podstawowej w Białym Kamieniu śpiewała: „Miliony ręk, tyjące ręk, a sece bije jedno”.

II.
Ojciec ZAMP-owski Danus Fabianowski, żołnierz dywizji im. Dąbrowskiego, przeszedł sławny szlak bojowy 1-iej Armii Wojska Polskiego, brał udział w wielu bitwach, w zdobywaniu Berlina, otrzymał odznaczenia i krzyż. Ojciec obrońców Wszechświata. We wszystkich tych wojennych operacjach zapewniał sobie szacunek, aniżeli dziś tego czerpie, na, na chłopcach, którzy w Białym Kamieniu, przed rozpoczęciem swego pierwszego w życiu przedmiotu lekcji, w pierwszej klasie z dziećmi. Z sal w której odbywała się uroczystość rozpoczęcia roku szkolnego wyprowadziła dziewczynki — Małgosię odwiezioną, dzieci, którym również ze strachu serce trzęsotało w

piersiach, tworzyły pary ze swoimi mamusiami.

Młoda pani uśmiechała się w ławkach i uśmiechała się pocztowo niepewnie, szukała drogi do ich serc.

— Potemaby być tak bardzo grzeczne na uroczystości, opowiem wam bajeczkę. Chcecie?

— Milczenie zalega klasę. Tylko Andrzej Skłatek wywnęłał paluszek i wykindowała głosił, wysiadł. — „Chcecie?”

— Działaj ramiętożko pewien chłopczyk, któremu na imię Janek.

— Proszę państwa, ja jestem Janek — zawałił rezultaty chłopak.

— Ty także Janek? — zdziwiła się nauczycielka. — A jak się nazywasz?

— Kaczo.

— Słuchajcie. Właśnie ten Janek był taki, jak ty. Nasz Janek obdził się i powiedział mamusi: — Mamusi, śniło mi się, że jadłem takie piękne czerwone jabłuszko. A jeżdzę, rosem. Gdy zjadłem jabłko do końca, byłem już taki duży, tak tatusi: — „Jadł ty sen miłaj, syneczku — powiedziała mamusi — Działaj idźcie do szkoły. Od dzisiaj będziecie uczniami. Mamuś kupi ci zeszyty, ołówek, gumkę, kalendarz i zaprowadzi do szkoły. W szkole poznasz wszystkie litery, nauczysz się pisać i czytać. Pani pokaże ci piękne obrazki. Na

jednym będzie Burek i Ala, na drugim kotek i Marysia.”

I popłynęła najpiękniejsza opowieść o cudach, czekających na dzieci w szkole. Dzieci zamilkły się w słuch, a potem zaczęły same mówić. Podobnieśmiedzi nieśmiedzi naszego Janka z bajki, a ich własnymi — było bardzo ciekawe.

Kolejnym mówić, tak jak na zrywku. Pani Magdalenka odwróciła się, że jego ojciec jest cięcia na budowie przy kolonizacji. Lusia w jaskrawym, żółtym plenerzyku, powiedziała, że podoba jej się szkoła, bo jest duża. Edek Klebowski powiedział: — „My już jesteśmy uczniami”.

Na tej pierwszej lekcji słowo „uczeń” zaczęło nabierać coraz więcej treści, coraz więcej znaczeń.

— Mój tatusi w kopalni jest górnikiem — wypowiadała najodważniejsza Andrzej Skłatek.

Pani zaczęła podnieść paluszek dziecku, którego ołowio pracują w kopalni. Dzieci, ci takich nazywała. — A co twój tatusi robi?

— Praca — odpowiadała dziewczynka.

Wati opowiadała ciekawie o swoim Wdobywaku. Wszystkie pociski i wszystkie fabryki opowiadała o tym wszystkim. A czym się odwoływały się głosem i mamusiami za ich ciocią.

(Dokończenie na str. 6-iej)

Lynch

Michał Goldonij

Na dębie wysokim Powieścił Toma. W gorzkiej rozpaczy rzeźbił wiatr wiatr się błąka. Ponad jasnym polem. Za okrzynkami domów. Pod niebem nadzieli i wiecznej rozłąki.

Skręcały polniny w kwiecień dolinę wiatr pędził śladem. Nie rozpoznawano. Świeższe i czarodziejem szeleści murzyńce. Czemu powieszysz? Czemu powieszysz?

Czyż za to rżnieli żołnierze z Polisy? i gwiazdy stendał skrzyżły w niebie. Żeby wicher w morza zapił ich głos? Żeby nieści z złości stała się modlitwą?

Któż za śmierć odpowie Tomazsa biednego, w kraju, gdzie losomem kupcy rynek woli, tam, gdzie słowo „muryz” tkęły w nocy wędrowni. Gdzie prawo umiera, gdzie miłość linieła?

Niechaj świeższy echa odpowie i miłość. Niechaj dach odpowie wicherom. Niechaj dach odpowie wicherom. Niechaj dach odpowie wicherom. Niechaj dach odpowie wicherom.

Wsparty o prawo wolnego poety. Żeby nieści z złości stała się modlitwą.

Przel. Tadeusz Zieleny

Hanna Hoffn

Wciąż to samo

torą „amawalowego za chodzący”, „kanior wymylny”.

Znalezione banknoty różniły często wywołują niepełne rozumienie. Albo pasażer, albo konduktor odmawia przyjęcia ponadzideranego papierka i awantura gotowa. Szadymy, że jednak dyrektora MZK powinna upoważnić konduktorów do przyjmowania uszkodzonych pieniężnych, kasie dyrekcyjnej bowiem łatwiej się wymieniać te banknoty w banku, aniżeli pasażerowi. Problem perszany nie istniałby, gdyby publiczność okazywała więcej szacunku dla drobnych banknotów i staran nie się z nimi obchodziła.

Redaktor Naczelny: STANISŁAW
dawnictwa: Wrocław Olawski
Wydawca i druk.: Spółdz. Wy

W ZIEMAK Adres Redakcji i Wy- dawnictwa: 18/11. Telefon: 27 54 27 53, 24 36 dawn. - Os. „CZYTELNIK” Wrocław	W redakcji przyjmują: Sekretarz Redakcji - w poniedziałki, środy i piątki pisów nie zwraza i za ogłoszenia nie
---	---

PRENUMERATA: z odbiorem na miejscu 128 zł
z przesyłką pocztową 135 zł mies. Prenumerate p
płaćwidy pocztowe oraz PPK „Ruch” konto

Wyprowadził z siebie, że zobaczył wspaniałe, wschodnie miasto, a tymczasem na lewarku, Tartarem był

Tartarenowie, który za wszelką cenę starał się zachować godną postawę. Wielki podróżnik stał dumnie z dłonią na rękodzieł kor delasa, bowiem mimo wyjaśnień kapitana nie był zupełnie spokoj-

W redakcji przyjmują: Sekretarz s

This image shows a blank, aged, cream-colored page, likely an endpaper or flyleaf of a book. The paper has a slightly textured appearance with some minor creases and discoloration, characteristic of old paper. The left edge of the page is bound into a dark, textured cover.

Redakcja w godz. 11-13. Redakcja
ostatni: 12-13. - Redakcja rek
odpowiada. F-1-350

PRENUMERATA: z odbiorem na miejscu 120 zł
z przesyłką pocztową 133 zł mies. Prenumerata p
placówki pocztowe oraz PPK „Ruch” konto P
